

Walcownicy nie zawiedli

KATOWICE (PAP)
22 bm. na 9 dni przed terminem roczny plan produkcji wyrobów walcowniczych zrealizowali załogi hut podległych Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali. Do końca roku walcownicy wyprodukują dodatkowo ok. 120 tys. ton wyrobów walcowniczych.

Tak więc hutnicy dotrzymali słowa i zrealizują dodatkowo, postawione przed nimi w tym roku zadania produkcyjne ze znaczną nadwyżką. Jak wiadomo, w marcu br. partia i rząd zwróciły się do załóg hutniczych z apelem o dostarczenie naszej gospodarce 100 tys. ponadplanowych ton wyrobów hutniczych.

Sukces ten jest wynikiem dobrej pracy prawie wszystkich załóg walcowniczych, które wydajnie zwiększyły wydajność pracy i wykorzystanie agregatów. Duże nadwyżki

produkcyjne uzyskano dzięki skróceniu czasu remontów urządzeń hutniczych, drogą lepszej organizacji pracy.
Do najlepiej pracujących należą walcownicy hut: im. Lenina, Bieruta oraz „Kościuszkowski”, „Półkój” i „Labędy”.

Gazeta Krakowska

Rok XII
Nr 305(3915)
Wyd. A
Cena 50 gr.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZIEMOCZONEJ PARTII ROBOCZNICZEJ

Kraków, piątek 23 grudnia 1960

Generalna debata budżetowa — zakończona

Plan i budżet państwa na rok 1961 uchwalony przez Sejm

Zatwierdzenie projektu ustawy o zmianie Konstytucji (Od naszego sprawozdawcy sejmowego)



Posel Eugeniusz Ajnenkiel, generalny referent planu i budżetu przedstawił Izbie objawy projektu w imieniu sejmowej komisji planu gospodarczego budżetu i finansów.

Piąta z kolei w bieżącej kadencji Sejmu debata budżetowa zakończona została wczoraj w południe uchwaleniem przy jednym głosie sprzeciwu rządowych projektów uchwały o narodowym planie gospodarczym i ustawy budżetowej na rok 1961. W ciągu trzech dni obrad na Wilejskiej w debacie zabralo głos 44 posłów, wśród nich z krakowskiego zespołu poselskiego Zbigniew Jakus, Wojciech Samek, Jan Miodowski, Antoni Grzywa, Stanisław Stomma.

Posel Miodowski zajął się nabrałmiał problemem zapobiegania materiałowego narażeń placówek badawczych. W tej materii obserwuje się zjawiska zgoła paradoksalne. Znakomite projekty rodzinnych aparatów i urządzeń naukowych nie mogą być poza realizacją pierwowzoru. Przemysł katerygiczny odmawia wykonywania zamówień, które nie opiewają na tysiące, tylko na najwyżej na setki sztuk.

Możliwość lepszego wyposażenia naszych placówek naukowych tkwią — zdaniem posła Miodowskiego — w zacieśnieniu współpracy między poszczególnymi akademiami krajów naszego obozu. Postulował z trybuny sejmowej nasz krakowski uczonej by przejść na nowe wyższe formy tej współpracy by planowo podzielał zadań badawczych w całej rozciągłości stał się rzeczywiście.

Sprawy zdrowia dość szeroko potraktowane zostały w toku tegorocznej debaty. Tym problemem poświęcił także swoje wystąpienie dr Antoni Grzywa posługujący z Oświęcimia. Na służbę zdrowia państwa nasze w porównaniu z innymi krajami łoży szczególnie wysokie środki. Z przytoczonych przez posła Grzywę liczb wynika, że jeśli w USA nakłady na ochronę zdrowia wynoszą 4,48 proc. całości budżetu, w Danii 3,6 proc. to nasz przyszłoroczny budżet przeznaczony na cele około 5,1 proc. Praktyka mianowicie lat dowodzi jednak, że wykorzystanie tych ogromnych sum nie zawsze jest najwyższe.

Skoło mowa o zdrowiu to chcielibyśmy zasignalizować dwa poruszone w dyskusji problemy wiążące się szczególnie z naszym województwem. Posel Stanisław Zajaczk zajął się kwestią zdrowia, których jak się okazuje mamy obecnie 28 postułów! zagospodarowanie uzdrowiskowe m. in. Muszyńska i Piwnicznej. Bardzo ciekawa jest, moim zdaniem, propozycja posłanki Anny Tarniewicz, która możliwości szybkiego rozwinięcia bazy turystycznej dostrzegła na wsi.

W świetle sejmowej debaty budżetowej wczorajnymi problemami naszej gospodarki w przyszłym roku będą: handel zagraniczny i rolnictwo. Koncepcję rozwinięcia szerokiej ofensywy eksportowej podkreślano nawet w tych wystąpieniach, które nie wiązały się bezpośrednio ze sprawami handlu zagranicznego. Problemy rolnictwa nasświetlono w debacie bardzo wszechstronnie, uwypuklając szczególnie związki i zależności łączące rolnictwo z innymi dziedzinami naszej gospodarki.

W drugim punkcie porządku dziennego — sprawozdanie komisji spraw wewnętrznych o poselskich projektach ustawy a) o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i b) o uzupełnieniu i zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego złożył pos. Stanisław Tomaszewski (PZPR).

Mówca przypomniał, że z początkiem roku 1961 upływa jednocześnie 3-letnia kadencja rad narodowych (2 II 1961) oraz 4-letnia kadencja Sejmu (20 II 1961). Mając to na uwadze grupa posłów PZPR, ZSL, SD wystąpiła z inicjatywą ustawodawczą, zgłaszając projekt ustawy dotyczącej zmiany konstytucji oraz uzupełnienia niektórych przepisów prawa wyborczego.

W celu uniknięcia potrzeby dwukrotnego przeprowadzenia wyborów w terminach oddzielonych od siebie bardzo krótkim okresem czasu projekt ustawy proponuje równoczesne przeprowadzenie kampanii wyborczej i wyborów wszystkich organów władzy — od Sejmu do gromadzkich rad narodowych. Oszczędzi to sporo energii społecznej i kosztów. Ponieważ jednak ordynacja wyborcza do Sejmu PRL i ordynacja do rad narodowych nie zawierają przepisów zezwalających na równoczesne przeprowadzenie wyborów, zachodzi potrzeba ich nowelizacji.

W związku z założeniem, że wybory do Sejmu i rad na-

rodowych odbywają się równocześnie, projekt ustawy postanawia, że pierwsze wybory do rad narodowych, przeprowadzone po wejściu w życie niniejszej ustawy, powinny odbywać się w ciągu 3 miesięcy po upływie kadencji rad narodowych.

Po przemówieniu pos. Tomaszewskiego — marszałek Wycech zarządził głosowanie. W głosowaniu za przyjęciem projektu ustawy o zmianie Konstytucji PRL w brzmieniu proponowanym przez komisję spraw wewnętrznych, głosowali wszyscy obecni na sali obrad posłowie w liczbie 339.

Następnie Sejm uchwalił również ustawę o uzupełnieniu i zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego. Zamykając obrady marszałek Wycech złożył w imieniu własnym oraz przydziemu Sejmu serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy posłom oraz całemu narodowi polskiemu. Zycze — powiedział marszałek Wycech — aby Nowy Rok 1961 był rokiem zwycięstwa i pokoju i współzestawienia narodów oraz dalszego wzrostu dobrobytu ludzi pracy w Polsce i rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny.

ANDRZEJ WOŹNIAK

Plan przed terminem
(Inf. w.) 20 bm. Zakłady Młynarskie w Tarnowie zrealizowały roczny plan przemiału. Plan przemiału żyta wykonano w 107 proc., przemiału jęczmienia w 110,7 proc., produkcji sruły w 257,7 proc. Do końca br. młyn tarnowski dokona przemiału ok. 300 ton zboża. Warto przypomnieć, że Tarnowskie Zakłady Młynarskie należą do najlepszych w kraju. (zg)

Poznali smak wiedzy rolniczej...

(Inf. w.) Bardzo przyjemny przebieg miało wczorajsze spotkanie organizatorów i przewodników Klubów Młodych Doświadczalników Rolnictwa, zorganizowane staraniem ZW ZMW w Krakowie. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele partii, ZSL oraz organizacji i instytucji związanych z rolnictwem.

W województwie naszym coraz bardziej przyjmuje się formę przygotowywania młodzieży do zawodu rolnika poprzez szkolenie w zespołach Przysposobienia Rolniczego. W bieżącym roku działają 621 takich zespołów z liczbą ponad 5 tysięcy uczestników. Szkolenie III stop-

nia ukończyło 147 zespołów. Jeszcze trwałoby do pracy 346 nowych. Mimo występujących jeszcze rozmaitych niedociągnięć, ta forma szkolenia młodzieży wiejskiej cieszy się coraz większą popularnością. Mówił o tym przewodniczący Wojewódzkiej Rady Przysposobienia Rolniczego mgr B. Zajac. Natomiast z innymi formami szkolenia oświaty rolniczej wśród młodzieży wiejskiej — z działalnością Klubów Młodych Doświadczalników Rolnictwa, młodzieżowych бригад ochrony roślin, zespołów Przysposobienia Społdzielczego oraz zespołów usługowych, zapoznał zebranych członek Prezydium ZW ZMW J. Zakrawski.

W związku z założeniem, że wybory do Sejmu i rad na-

Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz zapoznali się z nowymi wyrobami chemii

WARSZAWA (PAP)
22 bm. W. Gomułka i J. Cyrankiewicz zapoznali się z czynną w gmachu Ministerstwa Przemysłu Chemicznego wystawą obrazującą tegoroczne osiągnięcia tego resortu w dziedzinie nowych produktów. Wystawa gromadzi ponad 600 eksponatów.

Podczas wielogodzinnego zwiedzania W. Gomułka i J. Cyrankiewicz, oprowadzani przez kierownictwo resortu z min. A. Radzińskim oraz dyrektorów zjednoczeń, interesowali się szczególnie wyrobami i całym działami produkcji chemicznej. Dużo czasu poświęcono tym produktom chemicznym, dzięki którym możliwe jest zwiększenie eksportu i zastępowanie importu.

Przy jednym z eksponatów — dużym bloku siarki — gości poinformowani zostali o pracy nowo uruchomionego kombinatu w Tarnobrzegu, który wyprodukował już ponad 1200 ton czystej siarki. Również wielka makieta piociekiego kombinatu petrochemicznego zatrzymała dłużej uwagę W. Gomułki i J. Cyrankiewicza, którzy interesowali się wieloma zagadnieniami związanymi z budową i przyszłą produkcją tej potężnej inwestycji chemii.

Na zakończenie zwiedzania wystawę, wyświetlone zostały kolorowe filmy krótkometrażowe poświęcone stosowaniu środków chemicznych do ochrony roślin.

Drugi miliard na szkoły Tysiąclecia przekroczony

WARSZAWA (PAP)
W ciągu 11 miesięcy br. na Społeczny Fundusz Budowy Szkół zebrano 1.102.721 tys. zł, tj. 32,9 proc. kwot zaplanowanych na cały rok bieżący. Wyniki zbiórki grudniowej znane będą dopiero w styczniu przyszłego roku. Jeśli do przedsięwzięcia miliardowych tegorocznych wpływów pieniężnych dodamy wartości robocizny i materiałów włożonych w budowę szkół, uzyskamy łącznie 1.147.336 tys. zł.

W 1953 r., w którym zapoczątkowano akcję, zebrano od społeczeństwa prawie 1.254 mln zł. Tak więc w sumie dzięki ofiarności społeczeństwa do Krajowego Komitetu Budowy Szkół wpłynęło dotychczas ok. 2.400 mln zł.

Pierwsze w kraju tegoroczny plan zbiórki na szkoły Tysiąclecia wykonywali województwa: katowickie, koszalińskie i bydgoskie, a także miasta Kraków, Poznań i Wrocław. Poważne zaległości mają natomiast województwa: gdańskie, olsztyńskie i białostockie, które wykonywały dotychczas zaledwie ok. 60 proc. rocznego planu.

4 zabitych — 30 rannych

Katastrofa kolejowa na trasie Lublin-Chełm
LUBLIN (PAP)
Przez całą noc z 21 na 22 bm. na szlaku operacyjnych lubelskich szpitali i klinik operowano ofiary katastrofy kolejowej, jaka miała miejsce w środę wieczorem na stacji kolejowej Jaszczów na linii Lublin — Chełm.

Do tej tragicznej w skutkach katastrofy doszło w wyniku zderzenia się dwóch pociągów: wykojeniu i rozbił się uległo 5 wagonów, w tym 3 osobowe, zapelnione pasażerami. 4 osoby poniosły śmierć: 54 to: Stanisław Seraj, lat 43, pracownik FSC, Miejskiej Kasprzak — rolnik ze wsi Jaszczów, oraz jedna osoba o nieustalonym na razie nazwisku. Kilkadziesiąt ofiar katastrofy, wydobytych spod szczytów rozbitych wagonów, przewieziono do lubelskich szpitali.

Stan zdrowia 4 rannych, znajdujących się w szpitalu wojskowym, jest mimo przeprowadzonych operacji bardzo ciężki, 13 ciężki.

W Szpitalu Kolejowym, gdzie umieszczono 8 ofiar wypadku — stan zdrowia 8 osób jest poważny. Ogółem w szpitalach lubelskich znajduje się trzydzieści ofiar katastrofy.

Nie udało się utrzymać przy życiu Feliksa Turkiewicza, który doznał złamania ręki i udaru serca, natomiast w stanie bardzo ciężkiego wstrząsu porażowego. Tak więc liczba śmiertelnych ofiar katastrofy wzrosła do 4 osób. Stan zdrowia większości pozostałych osób katastrofy kolejowej w Jaszczowie ulega stopniowej poprawie.

Na wieść o tragicznym wypadku umieszczono 8 ofiar wypadku — stan zdrowia 8 osób jest poważny. Ogółem w szpitalach lubelskich znajduje się trzydzieści ofiar katastrofy.

W wyniku rozmów przedłożona została na okres dalszych czterech lat, tzn. do końca marca 1965 r. umowa handlowa i planacja zawarta między obu krajami w końcu marca br. w Hawanie. Podpisany został również protokół o wzajemnych dostawkach towarów w roku przyszłym. Dokument ten przewiduje, że wymiana handlowa między Polską i Kubą w roku 1961 osiągnie wysokość ok. 22 mln dolarów (88 mln zł dewizowych) po każdej stronie.

Polska dostarczać będzie Kubie szeroki asortyment towarów inwazyjnych, takich jak sprzęt elektrochemiczny, maszyny rolnicze, kombajny, maszyny górnicze, wagony kolejowe, maszyny budowlane, obrabiarki, sprzęt transportowy i inne. Ponadto eksportować będziemy na Kubę towary rolno-spożywcze — m. in. bekonny, makę, ziemniaczaną, kaszulkę oraz przemysłowe artykuły konsumpcyjne trwałego użytku (radiopary, kucharki gazowe itp.).

Z Kubą natomiast sprzedawać będziemy m. in. koncentraty miedzi, rudę manganową, wótko sztuczne, skóry surowe.

W czwartek podpisano także umowę o dostawkach kompletnych obiektów przemysłowych z Polski do Kubę.

Telegram

Redakcja Gazety Krakowskiej, Kraków, Wielopole 1.

Zakłady Górniczo-Hutnicze Bolesław w Bolesławiu k. Olkusza woj. krakowskie, komunikują, że w dniu 21. XII br. wykonały roczne zadania planu produkcji towarowej na rok 1960. Do końca roku dodatkowa wartość produkcji przekroczy ponad 18 mln złotych. Dyrekcja Przedsiębiorstwa

Ostrożnie z lekami

Rocznie spożywamy pół miliarda proszków od bólu głowy

WARSZAWA (PAP)

Wzrost spożycia leków jest zjawiskiem powszechnie obserwowanym. W porównaniu z rokiem 1956 apteki sprzedają obecnie dwa razy więcej leków: ich obroty przekroczyły w tym roku 4 mld zł. Obserwuje się też w szerszą powążyli wzrost spożycia witamin. Zapotrzebowanie roczne na różnego rodzaju witaminy w tabletkach i drażetkach jest obecnie 6-krotnie wyższe niż przed 5 laty. Multiwitamin „Zjadamy” obecnie 8 razy więcej, a witaminy C — trzykrotnie więcej.

Witaminy, jak wiadomo, dostarczają nowych sił. Gorzej natomiast, że równocześnie stajemy się namiętnymi „zjadaczami” wszelkiego rodzaju środków oddziaływających na system nerwowy, np. proszków od bólu głowy. W ciągu ostatnich 5 lat spożycie ich wzrosło przeszło trzykrotnie i dochodzi w tym roku do pół miliarda sztuk.

Tak więc środki farmakologiczne stosowane są coraz częściej dla poprawienia zęgo samopoczucia czy nastroju (znieczepienie, zderenerowanie itp.). A wiadomo przecież, że środki te nie usuwają przyczyn zjawiska, a tłumia jedynie jego dookuczliwe przejawy, zaś częste ich stosowanie może doprowadzić nawet do poważnych zaburzeń w organizmie. Dlatego też — zdaniem lekarzy — w okresach większego zmęczenia, podniecenia nerwowego itp. należy pomyśleć przede wszystkim o bardziej higienicznym trybie życia, o regularnym śnie, dłuższych i częstszych spacerach, odpowiedniej diecie — działa to bowiem dużo skuteczniej niż proszki i drażetki.

Z obrad egzekutywy KKM

Za słowami idą czyny

(Inf. w.) Egzekutywa Krakowskiego Komitetu Miejskiego oceniła na wczorajszym posiedzeniu działalność KD Podgórze.

W dyskusji stwierdzono, że w ostatnim, rocznym okresie

Komitet Dzielnicowy zrobił poważny krok naprzód. Wykazano zwrót widać np. w dziedzinie pracy ideowo-wychowawczej. Towarzystwo z Podgórze wiele troski poświęcają problemom dzielnic, sprawom obchodzącym bezpośrednio jej mieszkańców, występując często z cennymi inicjatywami wobec DRN i zakładów pracy, pozyskując do współpracy ludzi z różnych środowisk.

Dzięki temu, dzięki wykorzystywaniu różnorodnych form pracy politycznej, a także — konsekwencji z jaką KD realizuje swe uchwały, poważnie zacieśniła się więź organizacji partyjnej z klasą robotniczą Podgórze.

Egzekutywa zwróciła uwagę KD na konieczność dalszego rozwijania pracy politycznej z młodzieżą oraz — zwiększenia pomocy małym organizacjom partyjnym.

W drugim punkcie obrad omawiano zagadnienia związane z inicjatywą życia społecznego Krakowa.

Obradom przewodniczył i sekretarz KKM, tow. Jan Wiórkowski. (m)

Nie zapominajmy o nich Coraz więcej...

Akcja pod hasłem „Nie zapominajmy o nich”, organizowana przez redakcję „Gazety Krakowskiej” i Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, zatacza coraz szersze kręgi. Codziennie otrzymujemy zgłoszenia darów od zakładów pracy, instytucji i osób prywatnych.

Ostatnio na listę ofiarodawców wpisywali się: Spółdzielnia Przemysłu Artystycznego im. St. Wyspiańskiego, Kraków, Pl. Mariacki 9 — 1000 butelek choinkowych, Al. Czerwacki, Skawina, Kościuszki 4 — 17 książek, piórek, lizydek i czekoladek, Stanisław Nowak, Kraków, Skaleczna 3 — 26 książek, Maria Korczyk, Kraków, Topolowa 29 — odzież, obuwie oraz 16 bajeczek, Janina Golebiowska, Kraków, Al. Słowackiego 30 — 5 książek, Janina Misiak, Rabka, Stone 50 — 4 książki, Tomasz Kotykowski, uczeń VIII kl. Liceum im. Nowcoworskiego w Krakowie — odzież.

Różnie również kwota wpływu w PKO — 1 Oddział Miejski, nr 4-9-1196 Akcja — „Nie zapominajmy o nich”.

Sumę 21 300 wpłaty Zakładu Gazownictwa Okręgu Krakowskiego, Kraków, Gazowa 16, z 100 PKP Oddział Drogowy w Krakowie, Odcinek Zmecz. Robót Drogowych.

Z „GAZETA” DO TEATRU
Kupon niniejszy upoważnia do zakupu dwóch biletów zniżkowych na przedstawienie „CANDIDA” G. B. Shawa
w dniu 28. XII. 1960. godz. 21.15 w Teatrze Kameralnym
KUPON WYCIĄĆ I ODDAĆ W KASIE TEATRU

Zapadł wyrok...

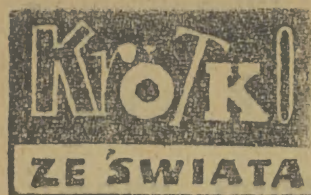
Po dwumiesięcznej rozprawie zapadł wyrok w kieleckim procesie przestępczej grupy z radomskiej spółdzielni „Przysłość”. W przeciągu 57 dni Sąd wywazał sprawę winy grupy ludzi, która przez długi czas była systematycznie i świadomie okradła społeczeństwo, przekuwając do własnej kieszeni ogromną część zysków społecznego zakładu pracy. Było tego 18 milionów.

Trudno jest nazwać prosto złośliwym czynem, które są kradzieżą zwielomilionową. Miała tu bowiem miejsce kradzież do milionowej potęgi nie tyle z uwagi na wysokość zrabowanych sum, ile przez wzgląd na czynnik istotniejszy — ilość okradzionych.

Praktyczny sens czynów oskarżonych w kieleckim procesie wyobrazić sobie można tylko w ten sposób, że np. grupa złodziei odwiedza każde mieszkanie wielkiego miasta, i w każ-

Nasz prawnik odpowiada...

...na telefoniczne pytania Czytelników. Kiedy? W każdy piątek od godziny 16.30 do 18. Jeżeli więc potrzebujesz poradę prawną — zadzwoni w dniu dzisiejszym na nr 536-73



Jeszcze jeden zbrodniczy lekarz hitlerowski praktykuje w Szelwiku-Holsztynie

BERLIN. Jak donosi agencja ADN, w miejscowości Ingelheim w Szelwiku-Holsztynie mieszka obecnie przez nikogo nie niespokojony b. lekarz naczelny faszystowskiego obozu koncentracyjnego w Ravensbrücku, dr Fritz Fischer...

Uwaga na krawati!

LONDYN. Okazuje się, że nawet tak niewinna część męskiej garderoby, jak krawat może mimowolnie być narzędziem śmiertelności. Wskazuje na to przypadek, jaki wydarzył się ostatnio 23-letniemu woźnicy angielskiemu John Casey'owi w Wolverhampton...

3000 żmij pod wielkim drzewem

MOSKWA. Ekspedycja naukowa Instytutu zoologii i parazytologii Ubeckiej Akademii Nauk, polująca na jadowite żmije natrafiała w jednym z wawozów Gór Nurańskich w Ubeckim na niezwykłe zjawisko: drzewo z mnóstwem żmij na jego gałęziach. Szekami jadowitych żmij wypełniony był obrzmy dół pod drzewem...

Według przewidywań obliczeń ustalono, iż na drzewie i pod nim znajdowało się około 3 tysiące żmij. Wiele żmij znalezione również na okolicznych terenach.

Postanowiono tam stworzyć państwowy rezerwat żmij. Znalazisko jest cenne dla medycyny. Od każdej bowiem jadowitej żmij otrzymać można w ciągu roku półgrama suchego jadu do produkcji cennych preparatów leczniczych.

Masowy pomór drobiu w Anglii

LONDYN. W hrabstwie Norfolk w wschodniej Anglii panuje od dwóch miesięcy masowy pomór drobiu. W okresie tym padło 1.168.000 sztuk drobiu. Szczególnie nasilone epidemii zanotowano w ubiegłym tygodniu, gdy na jednej tylko fermie hodowlanej zdołano w ciągu dwóch dni 45 tysięcy kurcząt.

Ser szwajcarski — forma renty

ZURYCH. Mieszkańcy letącej w środkowej Szwajcarii gminy Untertosen wpadli na oryginalny pomysł wypłacania renty ustępującemu przewodniczącemu gminy, którego kadencja po 37 latach piastowania urzędu upływa z końcem tego roku. Mianowicie postanowili oni dostarczać mu do końca życia ser. Przewodniczącym gminy jest 63-letni Johann Wirth. Ser będzie specjalnie dla niego produkowany w pobliskich zakładach mleczarskich w Seftinen.

Już niedługo

Związek Radziecki pierwszą potęgą „elektryczną” świata

MOSKWA (PAP) 22 grudnia br. minęło 40 lat od powstania słynnego lenińskiego planu elektryfikacji Związku Radzieckiego GOELRO. Przewidywał on wybudowanie w ciągu 10—15 lat 30 elektrowni i zwiększenie produkcji energii elektrycznej do 8,8 miliarda kilowatogodzin w ciągu roku. Plan ten określony został wówczas przez prasę burżuazyjną jako „elektryczna utopia” bolszewików, a Lenina nazwano kremlowskim marzycielem.

W latach 1920—21 młoda Republika Rad mogła zwiększyć moc swych elektrowni tylko o 12 tysięcy KW.

W roku 1945 mimo ciężkich strat w okresie drugiej wojny światowej Związek Radziecki zajął pod względem produkcji energii elektrycznej pierwsze miejsce w Europie i drugie miejsce na świecie.

W przededniu 40 rocznicy planu GOELRO uruchomiona została na Woldze potężna elektrownia stalingradzka o mocy 2.415 tys. KW. W roku bieżącym ZSRR wyprodukuje około 300 miliardów kilowatogodzin energii elektrycznej, czyli więcej niż takie państwa, jak Anglia, Francja, Włochy, Szwajcaria, Norwegia i Belgia razem wzięte. Tylko jednego biejącego roku produkcja PRU elektrycznego w ZSRR

wzrosła o 30 miliardów kilowatogodzin. Elektrownie radzieckie dają obecnie w ciągu jednego dnia półtora raza więcej energii elektrycznej, aniżeli w całym 1920 roku.

W roku 1961 produkcja prądu w ZSRR wzrosła do 327 miliardów kilowatogodzin, a w 1965 roku — osiągnie — 520 miliardów kilowatogodzin, tj. niemal 1/4 obecnej produkcji całego świata. (W roku 1960 cały świat wyprodukuje mniej więcej 2.360 miliardów kilowatogodzin energii elektrycznej). Tak więc produkcja prądu elektrycznego na głowę ludności w ZSRR wyniesie w 1965 roku do 2.300 kilowatogodzin.

We współzawodnictwie Związku Radzieckiego z USA liczy się następująca sytuacja: Stany Zjednoczone wyprodukują w roku bieżącym (wg obliczeń instytutu energetycznego Akademii Nauk ZSRR — 800 miliardów kilowatogodzin energii elektrycznej. Natomiast ZSRR — około 300 miliardów. Gdy porównamy jednak stosunek tych liczb w ciągu ostatnich lat, to narzuca się wniosek, że Związek Radziecki prześcignie wkrótce Stany Zjednoczone i w tej dziedzinie produkcji. Tak np. w 1913 roku Rosja produkowała tylko 8 procent tej ilości prądu, jaka dawały elektrownie USA. Obecnie różnica ta jest o wiele mniejsza. ZSRR produkuje już prawie 1/3 tej ilości energii elektrycznej, co USA. Przy czym na potrzeby przemysłu zużywa się w ZSRR już połowę tej ilości prądu, jaka zużywają na te cele Stany Zjednoczone.

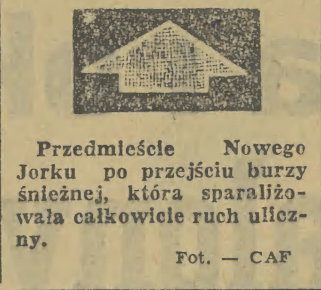


Ustawa o planie rozwoju gospodarki narodowej

Budżet państwowy na rok 1961

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP) W czwartek przed południem zakończyła się sesja Rady Najwyższej ZSRR i dyskusja nad projektami państwowego planu gospodarki narodowej ZSRR i budżetu państwowego na rok 1961. W dyskusji, która toczyła się w ciągu trzech dni na oddzielnych posiedzeniach Rady Związku i Rady Narodowości, zabralo głos 64 deputowanych. Minister budowy elektrowni ZSRR I. Nowikow stwierdził w swym przemówieniu, że w Związku Radzieckim oddaje się rocznie do eksploatacji blisko trzy razy więcej elektrowni niż przewidywano w slyn-



Przedmieście Nowego Jorku po przejściu burzy śnieżnej, która sparaliżowała całkowicie ruch uliczny. Fot. — CAF

Ostry protest NRF wobec Francji

BONN (PAP) Rząd NRF wystąpił z ostrym protestem wobec rządu francuskiego w związku z zatrzymaniem przez władze francuskie zachodniemieckiego statku „Paul Riekmers”, który płynął po Morzu Śródziemnym — oświadczył w środę w Bonn rzecznik rządu NRF. Podał on, że jest to już 17. wypadek zatrzymania statku handlowego NRF przez francuskie okręty wojenne. Obserwatorzy w Bonn podkreślają, że protest będzie pierwszym tego rodzaju wystąpieniem NRF wobec Francji.

Wzrost opłat za komorne w Anglii

LONDYN (PAP) Według oficjalnych danych w Wielkiej Brytanii wzrosły znacznie koszty komornego po ogłoszeniu w 1957 roku ustawy, która zniósła kontrolę państwa nad opłatami za mieszkanie. Z danych opublikowanych przez centralne biuro informacji wynika, że w wielu wypadkach opłaty za komorne wzrosły o 60—145 proc.

Kapitan Kong Le wzywa do kontynuowania walki z reakcją rodzimą i zagraniczną

HANOI (PAP) Jak donoszą z Laosu, w ub. niedzielę kapitan Kong Le przeprowadził inspekcję w wielu laotańskich jednostkach zbrojnych, wyrażając uznanie dla żołnierzy, którzy walczyli w obronie Vientiane. Wezwał on wojska rządowe, patriotyczne siły ludowe oraz cały naród laotański do kontynuowania wojny ocalenia narodu — przeciwko imperialistom amerykańskim i grupie zdrajców laotańskich.

W obecnej chwili — stwierdził Kong Le — patriotyczne siły zbrojne współpracują z ludnością, atakują rebeliantów w wielu okęgach Laosu. Przewodniczący ponoszą wielkie straty. Zdradziecki rząd Boun Oum znajduje się w coraz większej izolacji.

Buntownicy otrzymują pieniądze i broń z USA, Sjamu i Południowego Wietnamu. Naszą zaś siłą — kontynuował Kong Le — stanowi poparcie narodu oraz poparcie wszystkich pokoi milujących państw. Dowódca spadochroniarzy oznajmił, że walka prowadzona przez naród laotański doprowadzi do rozgromienia obecnej i rodzimej reakcji, jak również do triumfu rządu Souvanna Phouma, prowadzącego politykę pokoju i neutralności.



Synowie uwzięzionego przez kolonistów premiera Konga Lumumby korzystają z serdecznej gościnności w Kairze, gdzie chodzi do szkoły. Na zdjęciu widzimy ich w czasie przyjaźielskich odwiedzin u synów prezydenta Nasser-a. Fot. — CAF

Wyrok

(Ciąg dalszy ze str. 1) Cłężar skądolności dziesięciolecie dłałai radomskiej znajki przestępów nie znajduję więc w naszym języku słów, którymi można by go określić. I jeśli ludzka wyobraźnia może bezmiar skąd i winy oskarżonych jako sobie uzmystowić — to chyba tylko czytając wyrok: surowy, sprawiedliwy i wspólny.

Sąd skazał Bolesława Dedo, będącego mózgiem, szefem organizacyjnym i siłą motoryczną przestępczej szajki — na karę śmierci. Sąd skazał na surową karę

wzięcia dożywotnego 3 innych oskarżonych. Nieoddzienne to wydarzenie w naszym kraju, nieoddzienne w systemie wymierzania kar, owo skorzystanie przez sąd z możliwości skazania na karę najwyższą za przestępstwa godzące w mienie, a nie ludzkie życie.

Jest bolesnym ewenementem to, że zdarzyło się u nas przestępstwo gospodarcze tej skali, iż odpowiadają mu wyrok tak wysoki. Ale jest to ewenement bolesny również z przyczyn ogólniejszych. Oto po piętnastu latach istnienia władzy ludowej, w okresie ugruntowania się rządów, w których humanistyczne pryncypia grają rolę nadzędną — rozpasanie gospodarczego podziemia nie tylko wymaga od sądu wydanis wyroku, do którego nas system represji karnej sięga niechętnie, rzadko i w wypadku przestępstw najcięższych, i najbardziej odrażających, ale też powoduje w społeczeństwie sytuację, w której opinia publiczna także właśnie wyrok akceptuje.

Pragniemy, aby kara śmierci w ogóle znikła z naszej sądowej praktyki i z naszych kodeksów, jako sprzeczna z tym wszystkim do czego socjalizm dąży. Bolesna jest konieczność, w której sąd Polski Ludowej sięgać musi do takich środków represji karnej. Ale nasza wiedza o przestępczości gospodarczej — nakazuje nam zrozumienie tej konieczności.

Reszta oskarżeni otrzymali kary dożywotnie lub dożytołnego więzienia. Zarazem sąd musiał ich do oddania społeczeństwu przynajmniej części tego co nakradli. Wyrok ten godzi w kalkulację każdego, kto ma zamiar przywłaszczać sobie mienie ogólna. A zarazem wyrok ten jest jeszcze jednym sygnałem, bodajże najpóźniejszym z dotychczasowych, że przestępczość gospodarcza trzeba ukreślić wreszcie leb. (AR)

Nasze komentarze notuje Niebezpieczne związki

CHOCIAŻ do końca roku brak jeszcze kilku dni, pojawiają się pierwsze proklamacje polityczne pod adresem przyszłego roku. Autorem jednej z nich jest kanclerz Konrad Adenauer, który po dyplomatycznej chorobie migdałków powrócił do swej kancelarii i objął znowu ster rządów w Niemieckiej Republice Federalnej. Na łamach oficjalnego biuletynu rządowego omówił Adenauer zadania polityczne na rok 1961. Nie tylko własnego rządu, ale również całego „wolnego świata”, za którego przywódce lubi się Adenauer uważać. Oczywiście staryc z Bonn nie wypadł ze swych dotychczasowej roli. Na pierwszym miejscu stawia zadanie rozbudowy NATO pod względem militarnym, gospodarczym i politycznym. A że nie ma — jego zdaniem — potęgi bez broni nuklearnej, więc oczywiście Bundeswehra, ta podpora NATO, musi ją otrzymać również i to przede wszystkim. A zatem w NRF bez zmian.

Trudno uważać bowiem za zmianę wynik ankiety, jaki opublikowany został w Bonn i wywołał ożywioną dyskusję w kołach parlamentarnych. Nawet pewne są skoczenie. Okazało się bowiem, że na pytania postawione przez ankietowców instytutu badania opinii publicznej w Al-lensbach, padły odpowiedzi rozbijające mit o popularności Adenauera w NRF. 40 procent zapytanych wolałoby widzieć na stanowisku przyszłego kanclerza NRF ministra gospodarki Erharda, niż Adenauera, za którym opowiadało się 36 procent zapytanych, notabene reprezentujących szeroki wachlarz społeczeństwa zachodniemieckiego. Gdy w następnym pytaniu wzwano do wyboru między Brandtem a Adenauerem, burmistrz zachodniego Berlina osiągnął jeszcze większą przewagę, bo okrągle 10 procent nad Adenauerem. Z tych dwóch kontrkandydatów Adenauera do stanowiska kanclerza w przyszłych wyborach, zapytani wybrali jednak Brandta, dając mu 14 procent przewagi nad Erhardem. Zastrzegłem się, że nie oznacza to jeszcze zmian w bolskiej republice, poza personalną, bo obaj politycy niewiele różnią się w swych poglądach od Adenauera.

Tragiczny bilans ubiegłej środy

Seria katastrof morskich W Zatoce Biskajskiej w pobliżu miasta Santander w czasie silnego sztormu pękł na dwie części i utonął hiszpański statek „Elorio”. W katastrofie zginęło 20 spośród 21 członków załogi. Statek zatonał na oczach dziesiątków widzów, obserwujących z brzegu tragiczny wypadek. Akcja ratunkowa uniemożliwiała wysoka fala i szalejący huragan.

Zakaz demonstracji w stolicy Liberii

NOWY JORK (PAP) Rząd Nigerii wydał rozporządzenie zabraniające na okres dwóch tygodni organizowania w stolicy kraju Lagos wszelkich zebrani i demonstracji.

Zarządzenie to — jak donosi korespondent agencji Associated Press — wydano specjalnie w celu niedopuszczenia do wiecu i demonstracji studentów, które miały się odbyć 23 bm. na znak protestu przeciwko brytyjsko-nigeryjskiemu układowi wojskowemu.

Układ ten został narzucony Nigerii przez Wielką Brytanię wkrótce po uzyskaniu przez Nigerię niepodległości.

Ofiary burz śnieżnych

Gwałtowne śnieżycy, jakie nawiedziły środkowo-zachodnie stany USA, pociągnęły za sobą 16 śmiertelnych ofiar. W stanach Południowa Dakota, Illinois, Iowa i Wisconsin panują silne mrozy. Temperatura spada do minus 20 stopni Celsjusza. Ulice Chicago pokryte są 30-centymetrową warstwą śniegu.

18 trupów w sporze o kobietę

Agencja Reutera donosi, że w południowoafrykańskiej miejscowości Ngadunai 18 osób zginęło w sporze o kobietę, a 10 innych odniosło ciężkie rany. Policja południowoafrykańska oświadczyła, że spór wybuchł między członkami szerepu Mboseli.



Z dokładnością chronometru przebiegają przygotowania do I ZSAZ

WARSZAWA (Obsł. wł.) Na wstępie wyjaśniliśmy mało może jeszcze znany skrót z tytułu. Idzie oczywiście o I Zimową Spartakiadę Armii Zaprzysiężonych, termin rozpoczęcia której (5 lutego 1961) zbliża się szybkimi krokami. Tej właśnie tematyce poświęcona była wczorajsza konferencja prasowa. Uczestniczyli w niej m. in. zast. szefa gł. zarz. politycznego WP gen. Bednarz, prezes PZN płk Malczewski oraz wielu działaczy i dziennikarzy.

Jak wykazało szczegółowe sprawozdanie — przygotowane do tej gigantycznej imprezy przebiegają z dokładnością wzorcowego chronometru. Ich początkowy etap — to przede wszystkim konieczność pokonania szeregu trudności technicznych, związanych z całkowitą przebudową Krokwi. Dziś nie ma już najmniejszych obaw, że skocznią, wraz z sędziowską i wyciągiem oddana zostanie do użytku na czas. Stało się to możliwe tylko dzięki pomocy ze strony wojska, które tym samym zasłużyło sobie na wdzięczność wszystkich naszych narciarzy-sportowców.

Prowadzone obecnie rozprawowanie szczegółowe zakwaterowania, transportu, opieki lekarskiej, łączności, komunikacji oraz minutowego harmonogramu konkurencji sportowych zakończone zostanie 15 stycznia. Będzie to „dzień pogotowia” — a równocześnie początek generalnej próby sprawności wszystkich koleś skomplikowanego mechanizmu.

W spartakiadzie uczestniczyć będzie ostatecznie 9 krajów: Bułgaria, Chiny Ludowe, CSRS, Mongolia, NRD, Rumunia, Węgry, ZSRR i Polska. Albania, Korea Płn. oraz Vietnam przysła swych przedstawicieli.

Warto tu podkreślić, że jak wynika z doniesień zagranicznych, wszystkie wymienione ekipy przygotowują się do startu niezwykle starannie — i od długich miesięcy — poszczególne reprezentacje, które przybędą do Zakopanego (konkurencje narciarskie) oraz do Bydgoszczy i Torunia (w których to miastach rozegrany zostanie turniej hokejowy spartakiady) będą niemal i-

Tu hokejowa Interliga W Toruniu odbyło się kolejne spotkanie w Interlidze hokejowej pomiędzy polską drużyną Legia W-wa i niemieckim zespołem Dynamo Berlin. Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków 5:2.

Łódź. Hokejowy mistrz NRD — Dynamo Welswasser pokonał 2:0 bm. w Iodkim Pałacu Sportowym w meczu Interligi Podhalie Nowy Targ 2:2 (1:0, 0:0, 1:2).

Real zwycięża reprezentację Hiszpanii Piłkarska drużyna hiszpańska Real Madryt rozegrała spotkanie z reprezentacją swego kraju. Mecz zakończył się zwycięstwem Realu 4:0.

„Wybieramy 10-tkę Asów”

Zainteresowanie naszym konkursem „Wybieramy 10-tkę Asów” systematycznie wzrasta. W naszej redakcyjnej pocztce znajdujemy coraz więcej rozwiązań. Niekiedy nasi Czytelnicy przysyłają po kilka a nawet kilkanaście kuponów w jednej kopercie zwielenokrotniając swoją szansę w trafnym ustaleniu dziesiątki najlepszych sportowców miasta Krakowa i województwa. Wśród czytelników — rekor-

dzistów, którzy nadesłali wczoraj największą ilość kuponów znajduje się nasz Czytelnik Zygmunt Zubik z Chełmska. Nadesłał on 9 kuponów. Nasz Czytelnik najczęściej w pierwszym miejscu wśród najlepszych sportowców umieszcza Zabiłockiego.

Przypominamy wszystkim naszym Czytelnikom, że konkurs „Wybieramy 10 Asów” trwa do 20 stycznia 1961 roku. Za trafne ustalenie listy dziesiątku najlepszych organizatorów konkursu redakcja „Gazety Krakowskiej” i „Tempa”, WKKFIT i KKKF przemasza wiele rzeczowych cennych nagród, a wśród nich telewizor.

Typują nasi Czytelnicy Sekretarz Federacji Sportowej Sparta p. Janusz Chlebański ustala listę dziesiątku sportowców bardzo szybko. Nie dziwnego, p. Chlebański świetnie orientuje się kto i jakie sukcesy odniósł w minionym sezonie sportowym. Zdaniem naszego rozmówcy, na najwyższą lokatę wśród dziesiątki najlepszych zasługują sztablista Zabiłocki. Dalsze miejsca powinni zająć: Kapłaniak, Janiszewska, Figwer, Biegunowa, Pacuła, Bibrowa, Muzyk, Cugowska i Kotula.

Miliardy ton węgla BEZ INWESTYCJI

19 bm. w Wydziale Ekonomicznym KW w Krakowie odbyła się specjalna konferencja, na której prof. dr inż. Tadeusz Kochmański z AGH wygłosił referat pt. „Zagadnienie prawidłowej eksploatacji filarów ochronnych w przemyśle węglowym w Polsce”. Wybitny naukowiec krakowski w referacie tym wysunął szereg rewelacyjnych tez i obliczeń. Poniżej zamieszczamy rozmowę przedstawiciela naszej Redakcji

z prof. dr inż. T. Kochmańskim



— Zgodnie z panującymi dotychczas w górnictwie polskim i światowym metodami eksploatacji żadna, racjonalnie prowadzona kopalnia nie może obejść się bez tzw. filarów ochronnych. Pan Profesor w swoim referacie postuluje likwidację tych filarów. Jak to należy rozumieć?

— Filary ochronne są z jednej strony konieczne dla ochrony obiektów na powierzchni, z drugiej jednak — nierównomierność osiadania powierzchni i powstanie w związku z tym naprężenia wywołują fatalne skutki i straty. Dlatego proponuję stopniową, równoczesną likwidację tych filarów.

Oczywiście łatwiej to powiedzieć niż wykonać.

Filary ochronne stanowią zasadnicze zagadnienie w całym, światowym przemyśle węglowym. Dwa nasi goście angielscy H. J. King i R. J. Orchard w czasie „Międzynarodowego Zjazdu Naukowców Technicznego „Budownictwa Kopalni” w 1958 r. oświadczyli, że po prostu nie czują się na siłach prowadzić eksploatacji

LEGITYMACJA PARTYJNA dokument podstawowy

Różne są „momenta, które się pamięta”. Na przykład — wydarzenia związane z czymś wstąpieniem do partii. A więc rozmowy indywidualne, później zaproszenie na egzekutywę, zebranie POP, podczas którego odczytuje się rekomendację, stawia pytania i głosuje. Później — egzekutywa KP zaprasza, rozmawia z nowym towarzyszem. Wreszcie —kandydat otrzymuje legitymację. Każdy z tych momentów ma swoje znaczenie i nie wszystko jedno, jaki będzie ich przebieg. Te pierwsze przeżycia kształtują przecież w niemalym stopniu jego wyobrażenie o partii.

W wielu Komitetach Powiatowych nie przykładają się ostаточно należytej wagi do tych ważnych kwestii. W jednym z nich np. wręczanie legitymacji wygląda tak, że po prostu po jednej stronie biurka siedzi sekretarka, po drugiej — „petyt”.

— Proszę wplacić trzy złote.
— Proszę.
— A tu legitymacja. Do wiadzenia.

I to wszystko. Gdzie indziej podjęto uchwałę upoważniającą instruktorów do wręczania legitymacji, gdzie indziej wydaje się legitymację bez fotografii. Nie ze wszystkimi nowo przyjętymi — rozmawiają egzekutywy lub sekretarze KP. Legitymacje otrzymują towarzysze często ze znacznymi opóźnieniami.

Warto więc przypomnieć, że legitymacja jest dokumentem partyjnym, który z zachowaniem należytej powagi wręczać powinni osobiście sekretarze Komitetów Powiatowych. I koniecznie trzeba porozmawiać.

(St. Zaw.)

pod cennymi obiektami i mianami, jakkolwiek wybieranie użytecznych złóż tylko w 50 proc. nie jest zadowalające. Do wybierania użytecznych złóż w pełni, w 100 proc. potrzebne jest bardzo szczegółowe rozeznanie skutków wywołanych eksploatacją.

— Jak długo Pan Profesor pracuje nad tym tematem?

— Skutkami i metodami eksploatacji górniczej interesuję się już od 1929 r., otrzymałem wówczas pracę dyplomową, która m. in. zajmowała się wpływami eksploatacji górniczej na powierzchnię. Wynikiem mojej teorii opartej na ścisłych pomiarach geodezyjnych jest wniosek, że pozostawianie filarów ochronnych powoduje zniszczenie innych obiektów, w pobliżu których przebiega granica filaru. Co więcej, powstające deformacje górotworu powodują napiecia, które wywołują się właśnie w postaci pęknięć terenowych, wstrząsów i tapnieć w kopalniach. Dużo większe są straty ekonomiczne. W filarach do 1000 metrów głębokości uwieczono zapasy węgla rzędu 5 miliardów ton. Tylko w pięciu zjednoczeniach przemysłu węglowego: Jaworznicko-Mikołowskim, Dąbrowskim, Katowickim, Bytomskim i Zabrzeńskim na 1. I. 1958 r. zapasy te obliczono na 3.829.500 tys. ton. W ciągu ostatnich lat zrobiliśmy bardzo wiele aby straty te zmniejszyć. Wystarczy powiedzieć, że obecnie powyżej 31 mln ton naszej eksploatacji węgla pochodzi właśnie z filarów ochronnych.

— Nasuwa się logiczny wniosek, że z rezerw uwieczonych w filarach powinniśmy w takim razie korzystać do maksimum.

— Tak jest, bo korzyści gospodarcze idą dosłownie w miliardy. Aby uzyskać wydobytego rządu 31 mln ton musielibyśmy zbudować 25 nowych kopalni (o produkcji 4.000 ton na dobę), opasać je nowymi osiedlami mieszkaniowymi, zbudować setki sklepów, nowe szpitale, linie komunikacyjne itd. A tak w całości korzystamy ze starego zaplecza już istniejących kopalni. Co więcej nawet gdyby zainwestować kopalnie te nie byłoby jeszcze czynne, byłoby dopiero w stadium budowy. Jest natomiast inna sprawa: te miliony ton z filarów można było wydobyć już bardzo dawno.

— W czym tkwi błąd dotychczasowych metod?

— W jednych wypadkach można mówić o błędnych decyzjach, w innych — o pomyłkach naukowych. Błędy mają na ogół swoje źródło w niedoceniu sumowania się wpływów eksploatacji, a pomyłki naukowe w przecenianiu niebezpieczeństwa eksploatacji pojedynczego pokładu. Ogólnie biorąc uszkodzenia są wynikiem błędnej oceny naszego niewiedzy o szczegółowych skutkach eksploatacji. Doświadczona które zrobiłem i ekspertyzy przeprowadzone pod kontrolą katedr AGH wykazały, że uporządkowana

eksploatacja jednego tylko pokładu, idąca w jednym kierunku możliwie prostym i szerokim frontem, powoduje nie tylko mniejsze uszkodzenia ale pozwala także na szeroką eksploatację filarów ochronnych.

— Czy teoria Pana Profesora posiada już praktyczne zastosowanie?

— W ciągu ostatnich siedmiu lat wykonałem 108 ekspertyz dla 44 kopalni i instytucji. W kopalni „Radzionków” pod urzędzeniami kopalni „Nowy Dwór” (pokład „414”) przeformowałem najpierw zgodę na eksploatację szerokości 1,8 m, a następnie na własne ryzyko zaprojektowałem powiększenie eksploatacji do grubości 3,4 metra. Przypuszczalny zysk z eksploatacji we filarach kilkunastu pokładów osiągnie wielkość miliarda złotych. Inny przykład: kopalnia „Niwka-Mordziejów” na podstawie ekspertyzy prof. Budryka prowadziła eksploatację pod Mysłowicami tylko na 50 proc. i od wielu lat nie wykonywała planów z powodu licznych pożarów. Przejście na eksploatację w 100 proc. było bardzo ryzykowne, ponieważ w górotworze na skutek poprzedniej eksploatacji powstały liczne pustki. Mimo to — po dokładnym obliczeniach — zaproponowałem pełną eksploatację. Kopalnia w następnym roku wykonała plan z nadwyżką. Podobnie w kopalni „Julian” początkowy projekt eksploatacji był na 50 proc., przejście na 100 proc. przyniosło miliony ton dodatkowego węgla i setki milionów złotych zysku. Wraz z moim zespołem pracującym obecnie nad dodatkową eksploatacją w kopalni „Mysłowice”, co powinno przynieść zysk w postaci ok. 5 mln ton wysoko wartościowego węgla eksportowego (ok. 20 dolarów tona).

— Jakże są ostateczne wnioski i propozycje Pana Profesora?

— Wiedzieć, to w wielu wypadkach oznacza odnieść zwycięstwo. Proponuję w oparciu o moją teorię już nie eksploatację w takim lub innym procencie, lecz — systematyczną, planową i pełną likwidację zasobów w filarach ochronnych. Stawka gospodarcza jest kolosalna: 5 miliardów ton uwieczonych węgla z czego ponad 3 miliony w obecnych poziomach wydobywanych. Ponadto mniejsze inwestycje i nakłady, które w zamian można przerzucić na inwestycje w koksownictwie czy wielkiej chemii. Likwidacja filarów w czasie pełnego ruchu kopalni, zwłaszcza filarów szybowych, z moim zdaniem należy objąć nie tylko istniejące kopalnie stwarzając perspektywiczny plan ich likwidacji, ale również — kopalnie w fazie projektowania. Przykładowo: w nowych kopalniach Rybnickiego Okręgu Węglowego przez zlikwidowanie filarów szybowych można nie tylko powiększyć o blisko 1/3 rozporządzalny zapas węgla w tych kopalniach, lecz równocześnie uzyskać pierwsze tony

węgla o 4—6 lat wcześniej niż przy tradycyjnej eksploatacji.

— Jakże przedstawia się u Pana Profesora za najpilniejszą?

— Zorganizowanie szeregu ośrodków pracujących nad tym tematem pod wspólnym, sprężystym kierownictwem i wykorzystanie najnowszych badań katedr AGH. Przy czym na samej AGH należy zorganizować specjalną „pracownię likwidacji filarów ochronnych”, która by wykonywała potrzebne pomiary geodezyjne oraz opracowywała konkretne projekty eksploatacji przy współpracy z Ministerstwem Górnictwa i Energetyki oraz Głównym Instytutem Górnictwa w Katowicach.

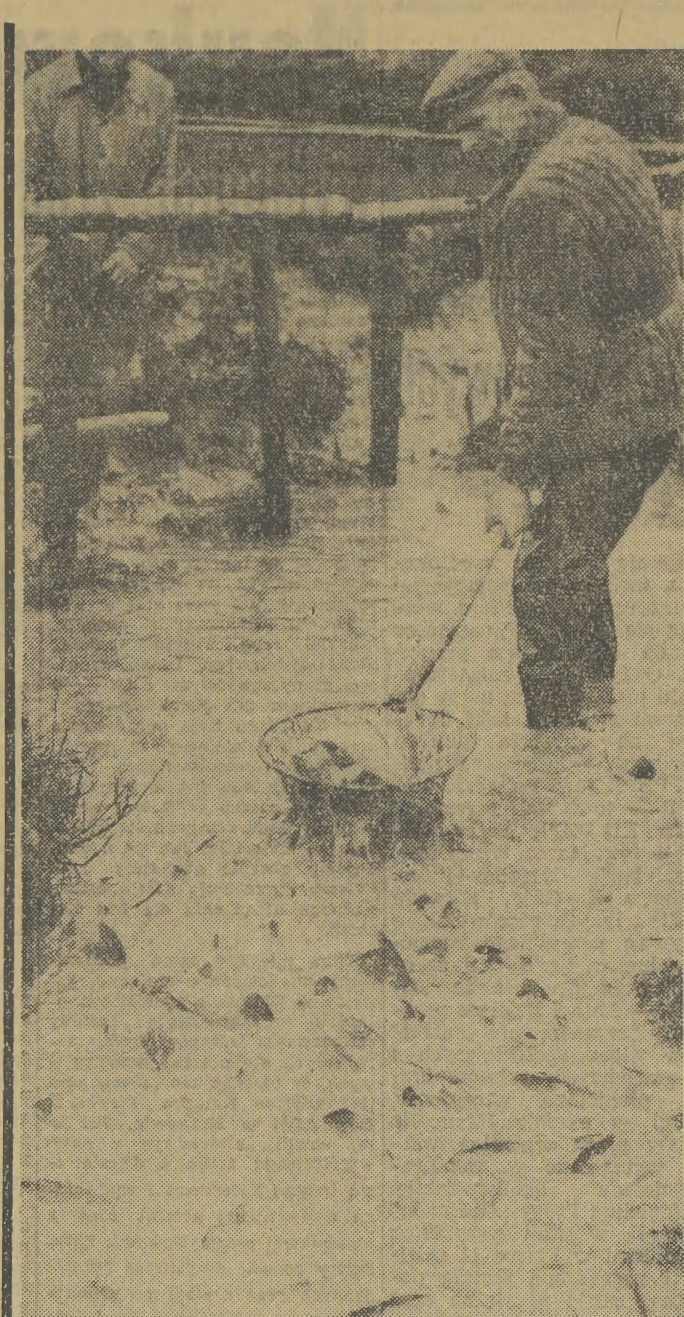
Rozmawiał: Leszek Marcinik

KARPIA historyi naturalnej początki

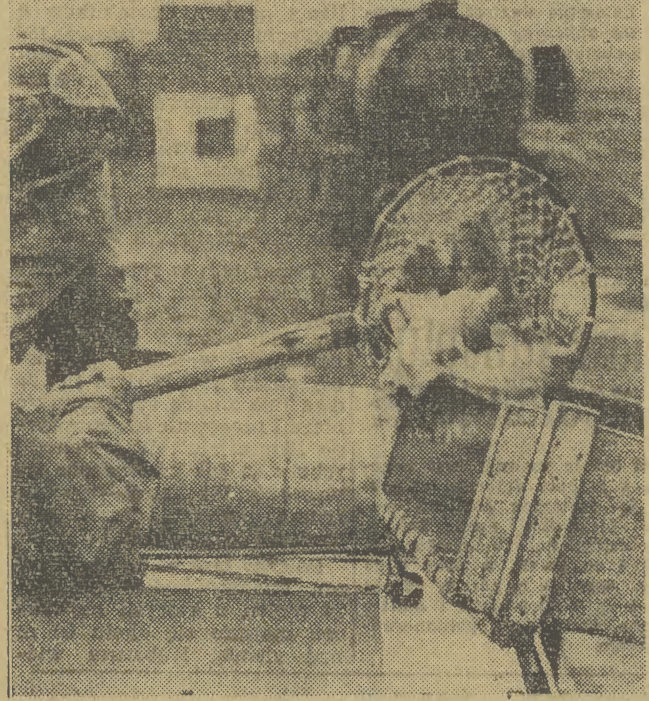
Wygłąda to wcale prozajycznie. W rowie, na dnie „magazynu”, w którym ryby przebywały od czasu październikowych połowów — czernia się grubymi krechami grzbiety karpi. Jeden ruch ręką, uzbrojona w siatkę i trzpece w niej 5—10 dorodnych sztuk. Na dwuosobowych nosidłach wędrują do miejsca, gdzie wprawne ręce sortują ryby, dzieląc je na większe i średnie i zupełnie małych ryb. Później kolej na wagę i rybki znów puszczają. Tym razem w płuczkach, z szybko przepływającą wodą. 6—12 godzinny pobyt tutaj ma wszelkie znamiona ostatecznego zabiegu... kosmetycznego przed dotarciem do konsumenta. Ryby „odpite” w płuszcze odszłamowane, odcyszczone i zyskują na wartości smakowej.

Po upływie określonego czasu następuje załadunek do specjalnych samochodów i pomóż do miasta bądź na stację kolejową, gdzie czekają specjalne wagony z napisem „świeże ryby”. Załadunek plecakowozów pasażerów postępuje szybko i sprawnie. Przez okienka, po drewnianych rynnach ryby ześlizgują się do wypelnionych wodą basenów wewnątrz wagonu. I tak każdego roku...

— Hodowla ryb zajmuje coraz więcej miejsca w gospodarce. Zakład Doświadczalnego Instytutu Zootechniki w Zatorze, pow. Oświęcim. Tutaj prze-



W tym „magazynie” ryby czepie się pełnymi garściami, a raczej pełną siatką...



Załadunek do poelagu. Ryby ześlizgują się drewnianą rynną do basenów znajdujących się wewnątrz wagonu.

Fot. A. Plotrowski

prowadza się wiele interesujących badań, których przedmiotem jest właśnie karp. Zakład posiada około 1000 ha stawów. Rocznie odławia się z nich średnio 230 ton znakomitego, cieżkiego się pierwszorzędnej renomą zatorskiego karpia. Większość konsumują mieszkańcy Krakowa, ale jego smak znają także w Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Federalnej.

Co to jest właściwie karp? Wszyscy odpowiedzą jednomyślnie — smaczna ryba. Jeden dopowie, że najwięcej lubi karpia smażonego. Inny gustuje w faszerowanym, jeszcze inny lubi karpika w galarecie, po żydowski, czy po grecku. Wędkarz opowie o złowionym własnoręcznie karpku „po łockie”. Ktoś tam doda dowcipnie, że jako ryba żyje w wodzie i nie posiada głosu... Naprawdę niewiele wiemy o tej najpopularniejszej z naszych ryb słodkowodnych.

Warto zatem w okresie powszechnego zainteresowania rybką pogwarzyć o smakowym karpku, który zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na walory kulinarne.

A więc karp...
...OKAZAŁ SIĘ NIE LADA „LUBIEŻNIKIEM”. Przed 3 laty pracownikom Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki w Zatorze udało się po raz pierwszy zaobserwować składowanie ikry. Zbudowano sztuczne tarlisko (rodzaj akwarium) ze szklaną ścianą, poprzez którą można było śledzić zachowanie się ryb. Wtedy właśnie doszli do powyższego wniosku.

...BIERZE POCZĄTEK Z NITECZKI. Po 3—4 dniach z ziarenek ikry o średnicy 1 mm. Ięga się larwy w postaci milionotycznych niteczek z pęcherzykiem żółtkowym (w gospodarstwach hodowlanych składowanie ikry odbywa się w małych stawach specjalnie do tego przeznaczonych. Karpie żyjące dziko trą się na płytyczkach porośniętych trawą). Wygląd tak długo pozostaje w tarlisku, dopóki nie straci owego pęcherzyka (następnie 3—4 dni). W tym czasie wzdłuża się do 1 cm. Wówczas odławia się go siateczkami i przenosi do większych stawów tzw. przesadek I. na 4—6 tygodni. Po tym okresie narybek (1 gram wagi, 3—5 cm długości), osa-

dza się w przesadkach II, w określonych ilościach na 1 ha stawu. Na nowym miejscu przebywa do jesieni, osiągnąwszy wagę 30—100 gramów. Narybek o wadze 30 gramów używa się do „produkcji” kroczków, które jesienią drugiego roku uważą już około 25 kg, by z trzecim stać się ciężką rybą handlową o wadze powyżej 1,5 kg. Narybek 100 g daje już w drugim roku jesienią „handlowkę” o wadze 0,6 — 1,2 kg.

...KARP CZUJE BOKAMI. Organ czuciowy karpia znajduje się po obu jego bokach. Jest to widoczna ciemna linia, przebiegająca od głowy do ogona. Pokrywa się ona z kręgosłupem, ma połączenia nerwowe z rdzeniem. Za pomocą tego „urządzenia” i wąsików w pyszczka ryba odczuwa drżenie, głos, falowanie i światło.

...CHUDNIE W CHŁODZIE. Karp to „dziwiał”. Nie posiada żołądka tylko jeden duży przewód pokarmowy w postaci rury. Na wadze przybiera jedynie w okresie od maja do września, z tym, że przyrost jest największy w lipcu i sierpniu. W temperaturze wody poniżej 15 st. następuje osłabienie czynności fizjologicznych, nie wytwarza wszystkich potrzebnych soków trawiennych i w zasadzie nie przyjmuje pokarmu. W tym czasie „chudnie”, odżywiają się kosztem spalania zapasów nagromadzonych we własnym organizmie. Oto dlaczego karp trzymany w wannie może żyć długo bez pokarmu, byle miał ciągły przepływ wody, napowietrzanej przyszcimem.

...NOSI METRYKĘ NA GRZBIECIE. Nie wielkość, lecz łuska świadczy o wieku karpia. Właśnie z łuski fachowcy potrafią odczytać wiek ryby. Natomiast o wadze decyduje gęstość osłady w stawie, co pozostaje w prostym stosunku do ilości pokarmu.

...JEST DEUGOWIECZNY. Informację na ten temat znajdujemy w dziele z roku 1780 — „Zwierząt domowych i dzikich, osobliwie krajowych, historyi naturalnej początki i gospodarstwa... tom III o ga-

Nie w resorcie...

Jeśli zapytać przewodniczącego GRN w którejkolwiek gromadzie o działach pracy pozwalające się wymierzyć dnówkami, tonami czy ziółkami — nie będzie miał kłopotu z relacjonowaniem. Są to bowiem dziedziny, nad którymi panuje, które są planowane i rozliczane.

Zadajmy jednak pytanie z dziedziny „nieresorowej”. Np. jak przedstawia się praca Prezydium GRN na niwie kulturalnej? Tylko nieliczni mogą podjąć ten temat. Sprawdziliśmy to solidnie podczas terenowych peregrinacji.

Faktycznie większość GRN nie radzi sobie z problemem. Nic też dziwnego, że co pewien czas w tym lub innym piśmie spotkać można bładołenie nad kulturą bezpańską na wsi. Niektórzy oddają ją w pacht miodym z ZMW, inni radzą widzieć mecenasa w kółkach rolniczych. Od czasu do czasu ktoś przypomni kanton: rada narodowa jest gospodarzem terenu. Cóż to jednak za gospodarz dziedziny, na którą nie posiada zwykłe ani grosza? — spieszą z repliką inni.

Nie można wymagać od członków prezydium gromadzkiej rady aby wybrali się na obchód swego rejonu, roznosząc przy okazji mieszkańcom książki do czytania czy bilety na koncert. Można chyba jednak i trzeba wymagać, aby sprawy biblioteki gromadzkiej, miejscowych zespołów artystycznych, kursów oświatowych i inne mieściły się w kręgu zainteresowań prezydium i sesji. Bywa przecież i tak — jak to miało miejsce w Antolcu (pow. Miechów) — że GRN uparcie twierdzi iż na jej terenie nie ma żadnego kursu. Miało to miejsce akurat wówczas, kiedy w szkole odległej o 300 m, przy dużym zaangażowaniu miejscowego nauczyciela i koła ZMW kończyły swe zajęcia parę ładnych tygodni trwający kurs z drzewa.

Sporo jest przykładów podobnych Antolcu lub też luźniejszych marginesowości

problematyki kulturalnej w życiu gromadzkiego organu władzy ludowej. Jeśli GRN obraduje nad tą nieresorową sprawą, to (jak już odnotowaliśmy np. w Lesnej) uchwała jej zaleca bibliotekarzowi, aby był uprzejmy spełniać swe obowiązki na trzech... Odnotowane zostały również bocheńskie przypadki anektowania przez GRN, jakże jeszcze nielicznych na wsi, placówek świetlicowych na biura Urzędu Stanu Cywilnego.

Współczesne zamówienie społeczne, zarówno w ocenie najwyższych czynników państwowych jak i terenowych działaczy dyktuje skierowanie ofensywy kulturalnej na dotychczasowe jej peryferie. Rozległe są te obszary i wiodą poprzez oświatę, technikę, wiedzę praktyczną, estetykę. Tymczasem modelem pracy kulturalnej w terenie pozostaje nadal tradycyjnemu światłu, jakim zespół amatorów, biblioteka. Rzecz oczywista, są one uznanymi już, tradycyjnymi placówkami upowszechnienia. Nie podobna jednak pozostawać przy nich na zasadach wyłączenia.

Mówimy o gromadzkich placówkach w niekniecie jeszcze często tereny cywilizacyjne. Byłoby wielką niesprawiedliwością jednoznaczne stwierdzenie, że kończąca się kadencja nie przyniosła nam tu żadnego dorobku. Choć słuszy jest wyrażenie się w ten sposób — przeważają u nas przykłady prawdziwie gospodarskich poczynań GRN w omawianej przez nas dziedzinie. Gdyby tylko wymienić je w każdym powiecie świetlic, remiz, domów kultury i patronat nad nimi rad narodowych — wystarczyłoby to za pozytywne argumenty. Są to jednak nadal poczynań tradycyjnemu. Co wszakże dzieć się będzie w nowej, trudem społecznym i dotacją wybudowanej świetlicy, co będzie treścią jej życia?

Jeżeli np. Rada Narodowa w Wierbce (pow. Olkusz) oddała swój lokal bibliotece, przenosząc swoją siedzibę w gorsze miejsce — to gest ten znajduje uzasadnienie w wysłanej kulturze osobistej członków Prezydium, w ich chęci rozszerzenia bazy oddziaływania przez stworzenie czytelnicy. Czy jednak w ślad za tym też precedensowym wydanym, pójdzie nadal inicjatywa GRN? Czy potrafi ona patronować lub stać się koordynatorem zapалу młodzieży i nauczycielstwa?

Cieszymy się niepomniernie z tego, że GRN w Łodygowicach (pow. Żywiec), jako jedna z nielicznych, wygospodarowała kilkanaście tysięcy złotych na wyposażenie gromadzkiej biblioteki. Jest to wymierny przejaw gospodarskiej troski o niezaplanowaną kulturę. Ta jednak, najbardziej w powiecie rozczyna gromada jest już dość podatną na dalsze, bardziej rozwinięte formy oddziaływania. Kto ma patronować, inicjować, przewodzić?

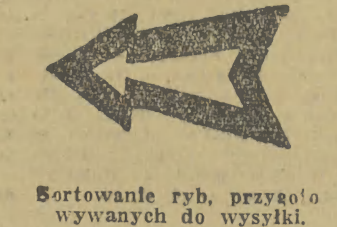
Ktoś pospieszy z uwagą, że w naszych Wierbkach, Łodygowicach, Słopczakach, czy Borzęcinach istnieją przecież organizacje społeczne, młodzieżowe, nauczycielskie, podejmujące działalność bez względu na to, czy rada narodowa ich dostarcza czy nie. Faktycznie, tak jest. Jeśli jednak tętni tam życie kulturalne, a działacze nie oczekują od GRN niczego — to GRN taka jest mocno oderwana od swoich wyborców. Sama pozawia się bogactwa form pracy dobrego wiodarza. A wówczas nie ma zbytnich powodów do radości. Przeważają jednak rejon, w których przedsiębiorczość GRN w tej dziedzinie stać by się mogła zaczynem, a pomoc prezydium GRN miałaby bynajmniej nie symboliczne znaczenie.

Skromne są fundusze w gromadach. Nie nimi jednak mierzy się działalność kulturalną. I bez wielkich budżetów osiągnąć można efekty w organizowaniu środowiska. Niektóre co prawda właśnie budowały bywają miernikiem stosunku do kultury i oświaty — ważniejsze jednak jest zdanie sobie sprawy z tego, że kultura to nie osobna, czyjaś tam gestia. A komisje GRN, choć łączą problematykę kultury z oświatową i zdrowotną nie są jedynie formalnym wyznacznikiem w radach narodowych.

Gospodarz terenu — WRN w Lublinie zdając sobie dobrze sprawę z jednej strony ze swoich możliwości, z drugiej z odogów kulturalnych w terenie ogłosiła (na swoją rękę) — rok przyszy — rokiem kultury swego województwa. Inicjatywa ta ma za zadanie zapoznać działaczy rad narodowych i szerokie kręgi społeczne z problematyką upowszechnienia kultury, podnieść rangę jej problemów do istotnego ognia pracy społecznej i politycznej. Ciekawe i bodaj znów bez precedensu przedsięwzięcie. Podyktowane chyba zarówno zamówieniem społecznym jak i gospodarską misją, aż prowokuje do wyłączenia wniosków w odniesieniu do naszego województwa.

Nasz prawnik odpowiada...

OB. PAWEŁ RACZKOWSKI, CHRZANÓW. Pracownik umysłowy nabywa prawo do pierwszego urlopu po roku pracy, a prawo do następnego urlopu z dniem 1 stycznia następnego roku kalendarzowego. Przykładowo, gdyby Pan rozpoczął pracę 1 czerwca 1958 r. — w dniu 1 czerwca 1959 nabył Pan prawo do pierwszego urlopu, a z dniem 1 stycznia 1960 r. prawo do następnego urlopu miesięcznego.



Sortowanie ryb, przycięto wanych do wysyki.

